

Sygn. akt I.Ca 220/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 sierpnia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Kluczyńska
Sędziowie:	SO Małgorzata Szostak-Szydłowska (spr.) SO Elżbieta Iwona Cembrowicz
Protokolant:	st. sekr. sąd. Wioletta Mierzejewska

po rozpoznaniu w dniu 7 sierpnia 2019 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. P., M. C. i K. L.**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W.

od wyroku Sądu Rejonowego w Olecku z dnia 12 marca 2019r., sygn. akt I C 171/18

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda B. P. kwotę 450,- (czterysta pięćdziesiąt) złotych i na rzecz każdej z powódek M. C. i K. L. kwoty po 900,- (dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem II –giej instancji.

SSO Małgorzata Szostak-Szydłowska SSO Agnieszka Kluczyńska SSO Elżbieta Iwona Cembrowicz

Sygn. akt I. Ca 220/19

UZASADNIENIE

Powód B. P. wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 75.000,- zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 17 stycznia 2017 roku do dnia zapłaty i kosztami procesu, a powódki M. C. i K. L. wniosły o zasądzenie od pozwanego kwot po 27.500,- zł na rzecz każdej z nich wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 17 stycznia 2017 roku do dnia zapłaty i kosztami procesu – tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią odpowiednio: ojca i dziadka powodów R. P. na skutek wypadku drogowego z dnia 14 lipca 2016 roku, za który odpowiada kierowca objęty ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych pozwanego.

Pozwany Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. w odpowiedzi na pozew wnosił o oddalenie i zasądzenie na jego rzecz od powodów kosztów procesu. Wskazywał, że już wypłacone na rzecz powodów zadośćuczynienie jest adekwatne do doznanej przez nich krzywdy i przyczynia się R. P. do powstania szkody w 50%.

Sąd Rejonowy w Olecku wyrokiem z dnia 12 marca 2019 r., sygn. akt I C 171/18:

I. zasądził od pozwanego na rzecz powoda B. P. kwotę 27.500,- zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od dnia 17 stycznia 2017 roku do dnia zapłaty;

II. oddalił powództwo powoda B. P. w pozostałym zakresie;

III. zasądził od powoda B. P. na rzecz pozwanego kwotę 84,71 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. zasądził od pozwanego na rzecz powódki M. C. kwotę 12.500,- zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od dnia 17 stycznia 2017 roku do dnia zapłaty;

V. oddalił powództwo powódki M. C. w pozostałym zakresie;

VI. zasądził od pozwanego na rzecz powódki M. C. kwotę 251,55 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

VII. zasądził od pozwanego na rzecz powódki K. L. kwotę 12.500,- zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od dnia 17 stycznia 2017 roku do dnia zapłaty;

VIII. oddalił powództwo powódki K. L. w pozostałym zakresie;

IX. zasądził od pozwanego na rzecz powódki K. L. kwotę 288,59 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

X. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa od powoda B. P. kwotę 315,94 zł, od powódki M. C. kwotę 275,83 zł, od powódki K. L. kwotę 275,83 zł i od pozwanego kwotę 636,89 zł tytułem brakujących kosztów sądowych.

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynikało, że R. P. zmarł dnia 14 lipca 2016 roku w P.. Pozostawił m.in. syna - powoda B. P. oraz wnuczki - powódki M. C. i K. L.. Przyczyną jego śmierci były rozległe obrażenia doznane po uderzeniu w niego przez pojazd ciężarowy marki M. nr rej (...). Kierowca ww. pojazdu został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Pisku z dnia 31 lipca 2017 roku sygn. akt II K. 93/17 za spowodowanie nieumyślnie ww. wypadku komunikacyjnego, tj. czynu z art. 177 § 2 k.k. Do ww. zdarzenia nie doszłoby, gdyby kierowca pojazdu M. jechał z dozwoloną na tym odcinku drogi prędkością i stosował się do zasad ruchu drogowego. R. P. z kolei prawidłowo poruszał się rowerem i prawidłowo wykonał manewr skrętu, przy czym nie powinien był i nie mógł poruszać się chodnikiem znajdującym się równoległe do ww. drogi.

Powód B. P. był mocno związany emocjonalnie ze swoim ojcem R. P., tym bardziej, że jego matka zmarła, gdy miał 5 lat i ojciec musiał wypełniać sam rolę obojga rodziców. Powód dość wcześnie wyprowadził się z domu rodzinnego, bo już w zasadzie w szkole średniej, w związku z nauką w innej części kraju. Pomimo zamieszkiwania w dość dużej odległości od ojca powód utrzymywał z nim stały kontakt. Ojciec był dla powoda oparciem w ważnych życiowych momentach. Nawet pierścionek zaręczynowy powód wybierał ze swoim tatą. Spotykali się nie tylko z racji uroczystości w rodzinie, ale także na święta. Dzieci powoda w okresach przerwy w nauce szkolnej przebywały u dziadka, bądź u siostry powoda mieszkającej w P.. Pomimo zamieszkiwania przez powoda w G. a jego ojca w P., ten ostatni przyjeżdżał do powoda również celem pomocy przy pracach na działce rekreacyjnej. W tym zakresie dzielili pasję co do sposobu spędzania wolnego czasu i rekreacji. Powód bardzo mocno przeżył śmierć ojca, który pomimo wieku (78 lat) był sprawny fizycznie, m.in. jeździł jeszcze rowerem, w tym po drogach publicznych. Powód nie pogodził się ze śmiercią ojca. Ciągle wracają w nim negatywne myśli odnośnie sposobu zachowania się sprawcy zdarzenia. Powód uczestniczył w mszach świętych za dusze swojego ojca. Odwiedza jego grób przy każdej okazji. Powód po śmierci ojca nie korzystał z pomocy psychologicznej czy psychiatrycznej. Ojciec był dla niego przykładem, wspierał go swoim doświadczeniem.

Powód po śmierci ojca cierpiał na bezsenność, co trwało przez około pół roku. Nie pomagał sobie w tym zakresie środkami farmakologicznymi.

Powódki M. C. i K. L. były blisko związane ze swoim dziadkiem. W okresie dzieciństwa bardzo często spędzały ferie zimowe i wakacje u dziadka w P.. Były bardzo z nim związane emocjonalnie. Powódka M. C. również i teraz słysząc o jakimś zdarzeniu drogowym ma problemy ze skupieniem się. Myślami wraca wtedy do wypadku dziadka i do wspomnień o nim. Przy okazji spotkań rodzinnych, mszy za dziadka wspomnienia o nim wracają. Podobnie wraca żal, że pomimo swojego podeszłego wieku odszedł jednak za wcześnie. Powódka M. C. niejednokrotnie ważne decyzje życiowe konsultowała z dziadkiem. Wiedziała że zawsze może liczyć na jego wsparcie, tak duchowe jak i finansowe. R. P. swojego prawnuka a syna powódki M. C. (urodzonego w (...) roku) widział tylko dwa razy. M. C. miała po śmierci dziadka problemy ze snem. W związku z napływem emocji zażywała ziołowe tabletki uspokajające. Dziecka K. L. R. P. już nie zobaczył. R. P. był jedynym dziadkiem powódek M. C. i K. L.. Obie na wieść o jego śmierci zareagowały płaczem. Powódki po śmierci dziadka nie korzystały w związku z tym zdarzeniem i jego skutkami z pomocy psychologicznej czy psychiatrycznej. Żadna z nich nie pogodziła się przy tym z jego przedwczesną śmiercią. Powódki miały z dziadkiem bardzo bliski kontakt. On sam jednak nie wyróżniał szczególnie żadnego z wnucząt, wszystkie rozpieszczał. Dziadka i odwiedziny u niego wspominają jako piękny, beztroski okres w ich życiu. Dziadek robił wszystko, aby wnuki czuły się dobrze w jego towarzystwie. Był dla powódek w okresie młodości osobą atrakcyjną, miał zawsze dla nich czas. Również i w ich dorosłym życiu starał się w miarę możliwości uczestniczyć i wspierać jak mógł. R. P. był na bieżąco w istotnych sprawach wnuczek i ich rodzin. Zawsze przy okazji świąt czy odwiedzin pamiętał o drobnym upominku czy życzeniach.

Sąd Rejonowy ustalił też, że sprawca ww. wypadku, w wyniku którego doszło do śmierci R. P. korzystał w tym czasie z ubezpieczenia w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...). Pismem z dnia 19 grudnia 2016 roku powodowie zwrócili się do pozwanego o zapłatę zadośćuczynienia w kwotach: 100.000,- zł dla powoda i po 30.000,- zł dla każdej z powódek. Pozwany po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, pismami z dnia 16 stycznia 2017 r. przyznał powodowi zadośćuczynienie w kwocie 15.000,- zł, zaś powódkom po 5.000,- zł. Wyplacono powodom jednak jedynie połowy ww. kwot wskazując na przyczynienie się R. P. do powstania szkody, przejawiające się w niezachowaniu szczególnej ostrożności w trakcie zmiany kierunku jazdy. Zdaniem pozwanego, o zamiarze wykonania manewru skrętu w lewo świadczy nie tylko sygnalizacja jego wykonania, ale również pozycja na szerokości jezdni i samo wystawienie ręki przez rowerzystę nie uprawniało go do wykonania skrętu. Poszkodowany, zdaniem pozwanego, miał obowiązek obserwacji drogi przed i za pojazdem i mógł skorzystać z innego alternatywnego miejsca przejazdu na drugą stronę jezdni.

Nagła i tragiczna śmierć R. P. była dla wszystkich powodów niezwykle traumatycznym doświadczeniem, które do dziś budzi u każdego z nich bardzo silne emocje, łzy, poczucie krzywdy a nawet obawy o swoje bezpieczeństwo i bezpieczeństwo najbliższych podczas poruszania się po drogach, co w szczególności zdaje się widoczne w przypadku M. C.. Powodowie do dziś dotkliwie przeżywają śmierć R. P., którego osoba, pamięć o nim jak i poczucie przynależności do jednej dobrze funkcjonującej, pozostającej w bliskiej więzi duchowej wielopokoleniowej rodziny była immanentną częścią ich życia.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Rejonowy pominął oświadczenie podpisane przez pełnomocnika powódki, gdyż sposób sporządzenia dokumentu nie był jednoznaczny. Ponadto oddalił część wniosków dowodowych, uznając je za zbędne. Sąd Rejonowy podzielił opinię biegłego z zakresu ruchu drogowego B. B. wskazując, że rzetelnie, merytorycznie i klarownie wyjaśnia czynione rowerzyskie przez pozwanego zarzuty nieprawidłowego zachowania się na drodze.

Sąd Rejonowy uznał, że roszczenia powodów zasługują na częściowe uwzględnienie jako oparte na przepisach art. 446 § 4 k.c., art. 822 § 1 k.c. i art. 34 ust 1 i art. 36 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym oraz Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz.U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.). Wskazał, że pozwany odpowiada za skutki wypadku z dnia 14 lipca 2014 r., w miejsce sprawcy bezpośrednio zobowiązanego do naprawienia szkody powstałej wskutek czynu niedozwolonego, w granicach odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego (art. 415 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. i art. 446 § 1 i 4 k.c., art. 822 § 1 k.c.)

i swej odpowiedzialności nie kwestionował, gdyż wypłacił powodom zadośćuczynienie za krzywdę doznaną wskutek śmierci R. P..

Sąd Rejonowy podkreślił, że wszyscy powodowie pozostawali w bliskich stosunkach ze swoim tragicznie zmarłym ojcem i dziadkiem, istniała pomiędzy nimi więź emocjonalna przemawiająca za przyjęciem, iż łączyło ich z nimi szczególnego rodzaju uczucie, które w tych relacjach niewątpliwie było odwzajemniane i nie sprowadzało się do tylko do uznawania pochodzenia od wspólnego przodka. Więzy zmarłego z powodem nie osłabła na skutek dłuższego zamieszkiwania w oddalonych od siebie miejscowościach i założenia przez powoda własnej rodziny, a kontakty między nimi nie sprowadzały się jedynie do kurtuazyjnych wizyt, ale były to odwiedziny przy każdej okazji świadczące o ich jak najbardziej pozytywnych relacjach rodzinnych. Powód miał w swoim ojcu oparcie w każdej sytuacji i mógł liczyć na jego pomoc w razie potrzeby. Dzielili również wspólną pasję związaną ze sposobem spędzania wolnego czasu, działką i wędkowaniem. Sąd Rejonowy ocenił, że podobnie silne więzi wytworzyły się pomiędzy powódka a ich dziadkiem, u którego spędzały przecież ferie i wakacje, z którym jednocześnie wiążą wspaniała wspomnienia z dzieciństwa. Więzy te zarówno R. P. jak i powódki pielęgnowały i po osiągnięciu pełnoletności w tym również po założeniu własnych rodzin. Dziadek był zainteresowany ich dziećmi a swoimi prawnukami. Interesował się życiem powódek a te nie stroniły również od dziadka. Mogły też zwrócić się do niego o pomoc, radę i chętnie korzystały z jego doświadczenia. Niewątpliwie więź wytworzona jeszcze kiedy były dziećmi przetrwała okres ich dorastania a pozytywne relacje rodzinne wskazują na to, że wzajemne stosunki były, w sensie jak najbardziej pozytywnym dalekie od zwyczajowo istniejących w takich okolicznościach. Tragiczna śmierć dziadka stanowiła traumatyczne przeżycie dla każdego z powodów.

Sąd Rejonowy zauważył, że dla powoda śmierć ojca pozbawiła go drugiego z rodziców. Powódki straciły z kolei jedyne go dziadka, którego w ogóle pamiętały. Powyższe również potęguje odczuwaną przez nich krzywdę. Powodowie również dzięki staraniom i postawie R. P., wychowywali się w kochającej się rodzinie, pozostającej pomimo rozrzuconia po kraju w bliskich relacjach. Początkowy okres po śmierci R. P. cechował się największym natężeniem bólu, smutku, płaczu, rozżalenia. Powyższe było również potęgowane poprzez przeżycia pozostałych członków rodziny, również przeżywających żalobę.

Zerwanie więzi emocjonalnych powodów z R. P., zdaniem Sądu Rejonowego, wiązało się z ich krzywdą zasługującą na zasądzenie zadośćuczynienia. Jego wysokość zadośćuczynienia winna kształtować się na poziomie umożliwiającym spełnienie jego podstawowej, kompensacyjnej funkcji – a zatem powinna ona uwzględniać wszystkie okoliczności zdarzenia wpływające na rozmiar doznanych krzywd oraz prezentować realnie odczuwalną dla pokrzywdzonego wartość ekonomiczną, nie stanowiąc jednocześnie, okazji do wzbogacenia się. Krzywda, jakkolwiek w istocie zawsze, z natury rzeczy ujmowana przez pokrzywdzonego subiektywnie, ma też swój wymiar obiektywny, zauważalny i postrzegalny przez otoczenie, jak choćby w postaci traumy, objawów żaloby, płaczu, nerwowości, zamknięciem się na otoczenie czy też przeżywaniem w sobie tego tragicznego zdarzenia. Żądanie powoda na poziomie 75.000,- zł było, w ocenie Sądu Rejonowego, zawyżone, podobnie żądania powódek opiewające na kwoty po 27.500,-zł każde i żądania te winny zamykać się kwotą 35.000,- zł (łącznie z kwotą wypłaconą przez pozwanego przed wszczęciem postępowania w niniejszej sprawie 7.500,- zł) na rzecz powoda B. P. i kwotami po 15.000,- zł (łącznie z kwotami po 2.500,- zł wypłaconymi wcześniej) - na rzecz każdej z powódek. Dlatego też Sąd Rejonowy orzekł jak w pkt I, IV i VII, wyroku, oddalając w pozostałym zakresie żądania powodów (pkt II, V, i VIII wyroku).

Co do odsetek od zasądzonych na rzecz powodów sum zadośćuczynienia Sąd Rejonowy przyjął, że orzeczenie zasądzające zadośćuczynienie za doznaną krzywdę ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, zobowiązanie do jego zapłaty jest zobowiązaniem bezterminowym, dlatego też przekształca się ono w zobowiązanie terminowe stosownie do treści art. 455 k.c. po wezwaniu dłużnika przez wierzyciela do jego spełnienia. Gdy zobowiązanym do naprawienia szkody jest zakład ubezpieczeń, termin do spełnienia świadczenia wyznacza regulacja art. 817 k.c. albo art. 14 cyt. wyżej ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Skoro dnia 16 stycznia 2017 roku pozwany zebrał wszystkie w jego ocenie istotne dane odnośnie żądania powodów, znając wysokość ich żądań w tym zakresie, od dnia

następnego pozostaje w opóźnieniu. Dlatego też na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. zasądzono odsetki za opóźnienie od daty wskazanej w pozwie.

Sąd Rejonowy jako niezasadny ocenił zarzut przyczynienia się R. P. do powstania szkody. Powołał się na art. 362 k.c. i opinię biegłego sporządzoną w niniejszej sprawie. Wypływa z niej wniosek, że R. P. poruszał się zgodnie z zasadami ruchu drogowego i prawidłowo wykonywał manewr skrętu w lewo. Był takim samym uczestnikiem ruchu drogowego jak inne pojazdy poruszające się po drodze. Nie miał również obowiązku zsiadania z roweru i skorzystania z przejścia dla pieszych, prowadząc rower. Stąd też nie znalazł powodów do obniżenia należnego zadośćuczynienia.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 – 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1, 2 i 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz. U. z 2014 roku poz. 1025) wskazując, że powód wygrał sprawę w 37 %, a każda z powódek w 45%.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego złożył pozwany. Zaskarżył go w części uwzględniającej powództwo ponad kwotę 23.000,- zł na rzecz powoda B. P. oraz ponad kwoty po 2.500,- zł wraz na rzecz powódek M. C. i K. L. wraz z odsetkami oraz w zakresie kosztów procesu.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucał naruszenie prawa materialnego i procesowego, tj. art. 446 § 4 k.c. w zw. art. 6 k.c. poprzez przyznanie na rzecz powodów rażąco zawyżonych kwot zadośćuczynienia w łącznych wysokościach 35.000,- zł na rzecz powoda oraz w łącznych wysokościach po 15.000,- zł na rzecz powódek wykraczających ponad kwotę „odpowiednią”, dlatego że:

a. przyznane na rzecz powodów kwoty zadośćuczynienia doprowadzą nie tyle do złagodzenia krzywdy, co do ich znacznego wzbogacenia, co jest sprzeczne z istotą instytucji zadośćuczynienia i co budzi uzasadnione wątpliwości z punktu widzenia zasad współżycia społecznego,

b. przyznanie na rzecz powodów zadośćuczynienia w ww. łącznych wysokościach jawi się jako rażąco wygórowane w okolicznościach sprawy, bowiem:

- powodowie obecnie funkcjonują normalnie, mają plany na przyszłość, ich codzienne funkcjonowanie, aktywność życiowa, zawodowa, społeczna i osobista nie zostały zaburzone,

- nie wykazano, aby żałoba powodów miała powikłany przebieg, ani że nastąpiły negatywne następstwa w ich stanie psychicznym, nie korzystali z pomocy specjalistów z zakresu psychologii czy też psychiatrii, zdaniem psychologa, nie była ona konieczna

- nie wzięto pod uwagę okoliczności wieku zmarłego w chwili zdarzenia (78 lat), wieku powodów w dniu zdarzenia tj. kolejno 51, 27 i 24 lata i faktu że są oni osobami dorosłymi i samodzielnymi, które na co dzień nie były już bezpośrednio związane z ojcem oraz dziadkiem

- nie uwzględniono faktu, że bezpośrednio poszkodowany oraz powodowie w chwili zdarzenia prowadzili własne gospodarstwa domowe, a w konsekwencji kontakt tych osób był okazjonalny, zaś brak codziennej relacji i wspólnego codziennego funkcjonowania w naturalny sposób powoduje rozluźnienie więzi rodzinnych;

- nie wzięto pod uwagę, iż powodowie mieszkali w odległości ponad 110 km od zmarłego ojca oraz dziadka,
- ocena kryteriów branych pod uwagę przy miarkowaniu zadośćuczynienia powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie subiektywnych odczuciach poszkodowanych,
- łączne kwoty po 35.000,- zł oraz 15.000,- zł są nieodpowiednie także w kontekście kwot przyznawanych dorosłym dzieciom oraz wnukom zmarłych w innych sprawach,
- z opinii wydanej przez biegłą sądową z zakresu psychologii wynika, że powód B. P. nie ma zaburzeń depresyjnych, ma plany na przyszłość i satysfakcjonującą do sytuacji życiową, a wszyscy powodowie żyją dalej kontynuując

pracę, studia, snując plany na przyszłość i można zauważyć tendencję w kierunku zmniejszania się negatywnych przeżyć związanych z przedmiotowym zdarzeniem.

Zarzucając powyższe pozwany wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda B. P. kwoty 23.000,- zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17.01.2017 r. do dnia zapłaty i oddalenie powództwa B. P. w pozostałym zakresie oraz poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódek M. C. i K. L. kwot po 2.500,- zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17.01.2017 r. do dnia zapłaty i oddalenie ich powództw w pozostałym zakresie, a także rozstrzygnięcie o kosztach procesu stosownie do ostatecznego wyniku sprawy i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnosili o jej oddalenie i zasądzenie od porwanego na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja pozwanego nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Wbrew zapatrywaniom apelującego, zaskarżone orzeczenie należało uznać za prawidłowe, stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego oraz prawidłowej wykładni i trafnego zastosowania wskazanych w apelacji przepisów prawa materialnego. Sąd Okręgowy podziela poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia i w konsekwencji przyjmuje za swoje, uznając za zbędne ponowne ich przytaczanie. W związku z tym odnieść się należy do postawionych w apelacji zarzutów.

Zasadniczy zarzut apelacji dotyczy naruszenia przepisu art. 446 § 4 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powodów rażąco zawyżonych zadośćuczynień. Podkreślić należy, że przewidziane w art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienie służy kompensacie krzywdy po stracie osoby najbliższej, a zatem uszczerbku dotyczącego subiektywnej sfery osobowości, uczuciowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia oraz związanych z tym utrudnień życiowych. Są to, z natury rzeczy, kwestie niewymierne i indywidualne, to też ustawodawca określił, iż zadośćuczynienie przyznawane na podstawie ww. przepisu ma być „odpowiednie” do doznanej krzywdy, a jej wyważenie w konkretnych okolicznościach zostało pozostawione sądowi orzekającemu w danej sprawie.

Zgodnie z utrwalonymi poglądami Sądu Najwyższego, zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia w postępowaniu odwoławczym może być uwzględniony tylko wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty. Uwzględnienie omawianego zarzutu mogłoby nastąpić także wtedy, gdyby Sąd uczynił jedno z wielu kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia elementem dominującym i przede wszystkim w oparciu o nie określił wysokość takiego zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 26 września 2002 r., III CKN 1037/00, LEX nr 56905). Korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonych zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, czyli albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, LEX nr 146356).

W okolicznościach niniejszej sprawy, choć zadośćuczynienia zasądzone na rzecz powodów (zwłaszcza na rzecz powódek – wnuczek bezpośrednio poszkodowanego w wypadku R. P.) są wysokie, w szczególności zważywszy na stopień pokrewieństwa ze zmarłym i wieloletnie oddzielne zamieszkiwanie, to jednak, zdaniem Sądu Okręgowego, nie występuje dysproporcja uzasadniająca wnioskowana w apelacji korektę ich wysokości. Sąd Rejonowy bowiem nie przekroczył granic uznania sędziowskiego, a przyznane zadośćuczynienie ustalone zostało swobodnie, a nie dowolnie, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności. Nie pominięto przy tym okoliczności, na które skarżący zwraca uwagę w apelacji, czego wyrazem jest pisemne uzasadnienie zaskarżonego wyroku.

Wskazać należy, że jednym z kryteriów określających „odpowiedniość” zadośćuczynienia jest jego kompensacyjny charakter (por. m.in. wyrok SN z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00), musi więc ono przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, przy utrzymaniu jej jednak w rozsądnych granicach. Nie znaczy to jednak, iż

zadośćuczynienie to ma być symboliczne, gdyż taka jego wysokość deprecjonowałaby chronione zadośćuczynieniem dobra uprawnionych i doznawane przez nich negatywne następstwa straty osoby najbliższej. Określając wysokość zadośćuczynienia za krzywdę wynikającą ze śmierci osoby najbliższej należy wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy, a więc przede wszystkim wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z osobą zmarłą, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej (np. nerwicy, depresji), stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał znaleźć się w nowej rzeczywistości i ją zaakceptować, wiek pokrzywdzonego (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, niepubl. oraz z dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, LEX nr 1212823; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 lipca 2013 r., I ACa 227/13, LEX nr 1350383).

Słusznie podnosi się w apelacji, że przy rozważaniach w zakresie wysokości należnego zadośćuczynienia nie można tracić z pola widzenia m.in. wieku, w jakim znajdują się osoby poszkodowane i uprawnione oraz w jakich relacjach pozostawały między sobą. Inna jest bowiem sytuacja w przypadku śmierci rodzica osoby małoletniej, a inna - osoby dorosłej, która funkcjonuje już w ramach założonej przez siebie rodziny i zamieszkuje w innej miejscowości. Podobnie mieć należy na uwadze, jakie następstwa dla życia, stanu zdrowia i planów na przyszłość poszkodowanych miała nagła i niespodziewana śmierć bliskiego członka rodziny. Zupełnie jednak nie do zaakceptowania jest argumentacja skarżącego, gdzie dla uzasadnienia obniżenia przyznanego zadośćuczynienia powołuje się na wiek zmarłego ojca/dziadka powodów, sugerując, że przy średniej statystycznej długości życia powodowie i tak musieliby pogodzić się ze śmiercią ojca/dziadka. Śmierć człowieka związana z podeszłym wiekiem, chorobą – jest rzeczą naturalną. W niniejszej sprawie ojciec/dziadek powodów zginął tragicznie – w wypadku drogowym. To właśnie nagłość śmierci osoby najbliższej rodzi ogromne poczucie krzywdy, nawet wtedy, gdy osoba ta była już w starszym wieku.

Rozważając zarzuty apelacji Sąd Okręgowy uznał, że akcentowane są w niej jednostronnie okoliczności, które Sąd Rejonowy już dostrzegł i zasadnie uczynił argumentami przemawiającymi za oddaleniem powództw w znacznej części (co do kwoty 47.500,- zł na rzecz powoda i co do kwot po 15.000,- zł na rzecz każdej z powódek).

W niniejszej sprawie więź emocjonalna, jaka wiązała powodów ze zmarłym odpowiednio ojcem i dziadkiem była szczególnie bliska. Wynika to m.in. z opinii biegłej z zakresu psychologii (k. 160-174), gdzie podkreślano, że zmarły był bardzo znaczącym dla powodów człowiekiem, który dawał wsparcie i зараżał entuzjazmem. Szczególnie bliska więź łącząca powoda z ojcem była też po części wynikiem śmierci matki powoda w jego wczesnym dzieciństwie, gdzie zmarły wychowywał powoda samodzielnie. Powódki zaś wiązały z dziadkiem spędzane u niego święta i wakacje. Wprawdzie w dacie śmierci R. P. nikt z powodów z nim nie zamieszkiwał (odległość ich miejsc zamieszkania to ponad 100 km), lecz nadal bliskie relacje były podtrzymywane. Zwracają uwagę podkreślone w opinii biegłego psychologa okoliczności, iż zmarły jednoczył rodzinę, był dobrą duszą towarzystwa, a jego dom stanowił centrum spotkań rodzinnych i świątecznych. W związku z jego nagłą śmiercią, powodowie bezpowrotnie utracili bliskiego członka rodziny i centrum wielopokoleniowej rodziny. W związku z tragiczną śmiercią ojca/dziadka doznali traumatycznego doświadczenia i utracili związane z tą osobą cele, wspólne plany, ważną dla nich część egzystencji. Powód stracił ojca, na którego wsparciu mógł zawsze polegać, a powódki - jedyne go dziadka, którego w ogóle pamiętały. Początkowy okres po śmierci R. P. cechował się największym natężeniem bólu, smutku, płaczu, rozżalenia, a do dziś budzi u każdego z powodów bardzo silne emocje, łzy, poczucie krzywdy, a nawet obawy o bezpieczeństwo swoje i najbliższych po drogach.

W kontekście powyższych okoliczności, w ocenie Sądu Okręgowego, należy podnieść, iż określone przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienie w kwocie 35.000,- zł (w tym 7.500,- zł już poprzednio wypłacone) na rzecz powoda i w kwotach po 15.000,- zł (w tym po 2.500,- zł wypłacone przedsądowo) na rzecz każdej z powódek, jest adekwatne do rozmiaru doznanej przez powodów szkody niemajątkowej. Kwoty te spełniają kryterium rekompensaty pieniężnej za doznaną przez stronę powodową krzywdę. Jednocześnie podkreślić należy, iż nie są one rażąco wygórowane.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł o oddaleniu apelacji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. z art. 391 § 1 k.p.c. i zasądzone od pozwanego na rzecz powodów kwoty odpowiednio 450,- zł i po 900,- zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym ustalone na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 3 i pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz.1804).

SSO Małgorzata Szostak-Szydłowska SSO Agnieszka Kluczyńska SSO Elżbieta Iwona Cembrowicz